

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisy redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrový przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i 20% miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Otwarcie odbudowanego kanału Ogińskiego.

Najstarszą i najważniejszą pod względem handlowo-komunikacyjnym i strategicznym drogą wodną w Polsce jest bezsprzecznie kanał Ogińskiego, wykopany staraniem wojewody wileńskiego, późniejszego hetmana litewskiego Michała-Kazimierza Ogińskiego w latach 1765—1768. Ostateczne ukończenie budowy kanału nastąpiło w roku 1804. Kanał Ogińskiego istnieje więc z górą 150 lat.

Łączy on dorzecze Niemna z dorzeczem Dniepru, tworząc szlak drogi wodnej: Niemna—Szczyra—Kanał Ogińskiego—Jasiółda—Prypeć—Dniepr, będąc sztucznym ogniwem, łączącym morze Bałtyckie z morzem Czarnym.

Różnica poziomów między szczytowym stanowiskiem, jeziorem Wygonowskim a rzeką Jasiółdą wynosi 15,4 metr. Powyższy spadek jest wyrównany zapomocą 9 szluz komorowych. Od strony rzeki Szczyry kanał jest oddzielony również szluzą komorową L.X. tak, że ogółem kanał posiada 10 szluz komorowych. Śluzy te, jak i sam kanał, kilkakrotnie były przerabiane przez zaborców. Obecnie w największym miejscu szerokość kanału wynosi 11,75 mtr. Głębokość kanału wynosi 1 metr.

Równoległe do kanału głównego z obu stron jego biegną kanały odwadniająco-zasilające, a mianowicie: z prawej strony kanału, od jazu w Telechanach do rzeki Jasiółdy na długości przeszło 29 klm., z lewej zaś strony od bagien między szluzami I i VI do rzeki Jasiółdy na długości 21 klm. Kanały odwadniająco-zasilające połączone są z kanałem głównym przy szluzach komorowych zapomocą upustów (spustów i opustów). Prócz tego kanał posiada 3 jazy.

W roku 1915 cofając się przed Niemcami wojska rosyjskie zapoczątkowały niszczenie budowli i urządzeń kanałowych. Budynek mieszkalny i gospodarczy przy szluzach, jazach, mostach oraz w Zarządzie Dróg Wodnych, w Telechanach zostały przeważnie spalone. Śluzy komorowe ze względów strategicznych zostały zniszczone. Pomocnicze objekty hydrotechniczne na kanale zostały uszkodzone i częściowo spalone. Nadmiar tego wszystkiego Rosjanie cofając się zabrali ze sobą wszelkie materiały rysunkowe, opisowe, statystyczne i historyczne, dotyczące kanału, tak, że ostatnia praca dokoła odbudowy napotykała na ogromne trudności. Naogół jednak kanał przed przybyciem Niemców zachował jeszcze charakter drogi wodnej.

Po opanowaniu kanału przez wojska niemieckie proces niszczenia kanału posuwał się dalej. To, co pozostało jeszcze z pożogi rosyjskiej uległo zniszczeniu w ogniu działowym. Pozostałe, nawpół spalone budynek mieszkalny i gospodarczy zostały przez Niemców rozebrane na opał, lub zamienione na schrony.

Śluzy komorowe, już uprzednio no uszkodzone, uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Ponure zgliszczą z biegiem czasu porosły drzewami i dzikimi krzewami, kryjącymi gęste szereg zagrod kolczastych i oszańcowań.

Upusty, jazy, kanały obwodowe zostały spalone, zasypane ziemią, lub obrócone na schrony wojenne, tak, że trudno było choć w

przybliżeniu ustalić ich dawną konstrukcję.

To samo stało się z mostami zwodzonymi i zwykłymi, drewnianymi ściankami oporowymi, linią telefoniczną, długości 50 kilometrów, ubezpieczeniem brzegów długości 70 klm i t. d.

Sam kanał stanowił niemiecką linię obronną. W tym celu nurt kanału uzbrojony był drutem kolczastym, rozpiętym na palach, wbitych w dno. W wielu miejscach rowy komunikacyjne, prowadzące do schronów przeźelabny kanał wpoprzek. Schrony żelazbetowe, podstawy dla wież obserwacyjnych i t. d. wrzynały się głęboko w profil kanału, lub nawet całkowicie w nim się mieściły; w wielu miejscach kanał został całkowicie zasypany.

Zdeformowanie kanałów odwadniająco-zasilających pociągnęło za sobą wylew wód, w których pograżony się przyległy pola i łąki, przyniosły duże szkody rolnictwu. Na każdym kroku do chwili rozpoczęcia robót budowlanych można było trafić na porażeniach w wysokiej trawie ostre czteroramienne drążki, które miały na celu kałeczenie atakujących ludzi i koni.

Wspaniałe drzewa, które okalały brzegi kanału, jak wysokie dęby, jesiony, wiązy, klony i t. p. uległy również zupełnemu zniszczeniu.

Po cofnięciu się Niemców w r. 1918 pozostały dobytek stał się pastwą powracających z głębi Rosji tubylców.

Kanał, jako droga wodna, przestał więc istnieć i przed rozpoczęciem robót odbudowy w r. 1923 miał wygląd zniszczonego zwykłego rowu, porośniętego drzewami i krzewami, w wielu miejscach zasypanego, a na całkowitej swej długości oplątane drutami kolczastymi i żelaznami siatkami.

Ogółem zniszczono: 53 domów, 10 szluz komorowych, 16 upustów, 4 kanały obwodowe, 3 jazy, 1 rów ulgowy, kaskadę i most, 14 mostów, 70.000 m. ubezpieczenia brzegów i 60.000 m. linii telefonicznych.

Koszta całkowitej odbudowy zniszczonego kanału obliczono więc na 2.940.150 zł.

Do odbudowy przystąpiono w roku 1923. Wówczas okazało się, że dla normalnego działania kanału należy usunąć wszystkie schrony nadziemne i podziemne po obu stronach kanału, uprzętnąć wszelkie pozostałości wojenne w postaci pali, drągów żelaznych, drutu, zasypać rowy strzeleckie, naprawić i uszczelnić obwałowania. Prócz tego niezbędnym było wykonanie zdjęć sytuacyjnych, ściśle niwelacji, kilometrowania oraz ustalenia pasa wyłączeniowego na kanale.

Tem samym koszta odbudowy musiały poważnie przekroczyć przewidywaną przednią sumę.

Poczynając od roku 1923 do ostatnich miesięcy b. r. robota dokoła odbudowy kanału została w swej ogólnej części zakończona. Oczyszczono nurt kanału i obwałowania z drutu kolczastego na całej długości, zasypano przerwy na kanale, uszczelniono obwałowania, odbudowano śluzy, kanały obwodowe, upusty, budynek mieszkalny, gospodarskie i sanitarne, objekty hydrotechniczne, mosty zwodzzone i zwykłe i t. d. Po przeprowadze-

niu wspomnianych robót mogło nastąpić otwarcie ruchu tranzytowego z Pińska do Grodna.

W dniu 9 i 10 lipca b. r. odbyło się poświęcenie i otwarcie ruchu na kanale Ogińskiego.

Na uroczystość tę przyjechali z Warszawy: minister Reform Rolnych p. Staniewicz w towarzystwie dyrektora Departamentu Meljoracyjnego p. inż. Michalskiego, min. Robót Publicznych p. Marczewski w towarzystwie dyrektora Departamentu Dróg Wodnych p. inż. Laczka; z Wilna prezes Izby Kontroli Państwowej p. Pietraszewski, dyrektor Dróg Wodnych p. inż. Bosiak, kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Ryniewicz, delegat Prokuratury Generalnej p. Kopeć, prezes Wil. Dyr. Kolejowej p. inż. Staszewski, dyrektor Robót Publicznych p. inż. Siła-Nowicki, dyrektor kolei podjazdowych p. inż. Siedlecki i dyrektor Państwowej Szkoły Technicznej p. inż. Swieździński. Z województwa poleskiego: d-ca D. O. K. Brześć gen. Trojański, w. z. chorego wojewody starosta p. w. pińskiego p. Boidak, dyrektor Robót Publicznych p. inż. Prudnik i prezes Poleskiego Urzędu Ziemińskiego p. Rychłowski; z Nowogródka wojewoda p. Beckowicz, dyrektor Robót Publicznych p. Fryzendorff, starosta Baranowski p. Kulwiec; z Pińska: d-ca flotyli pińskiej komandor Zajczkowski przedstawiciel Związku Kupców i Przemysłowców pp. Łurje i Rymar i t. d.

Przedstawiciele władz i goście przyjechali z Wilna i Nowogródka do lwacewicz pociągami, natomiast z Pińska statkami flotyli pińskiej, czekając do godz. 10 m. 41 na początek z ministrami. O godzinie 11 m. 20 uczestnicy uroczystości wyjechali wąskotorówką z lwacewicz do Telechan, gdzie mieli się zająć kanał Ogińskiego. Po przywitaniu ich przez miejscowych urzędników i społeczeństwo, wszyscy udali się do parku. Tam usiedli na statek „Szcara” i popłynęli do kanału, który był przyłączony do wstęga i gdzie stała urządzona arka. Tu nastąpił właściwy akt poświęcenia, którego dokonał miejscowy proboszcz, wygłaszając przytem krótkie przemówienie okolicznościowe. Po poświęceniu minister Robót Publicznych Moraczewski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi i na tem akt poświęcenia i otwarcie ruchu na kanale został dokonany.

Wieczorem uczestnicy uroczystości udali się statkiem „Szcara”, motorówkami „Anna” i „Mewa” oraz motorówkami wojennej flotyli w Pińsku na jezioro Wołkowskie, bawiąc tu do wieczora.

Na drugi dzień po śniadaniu ministrowie, przedstawiciele władz i goście na statku „Szcara” popłynęli na jezioro Wygonowskie, a następnie przez kanał, rzekę Szcara do stacji Domanowo, skąd wszyscy rozjechali się do miejsc swego urzędowania.

Goście z Wilna mieli dla siebie przydzielony osobny wagon.

Poczynając więc od dnia 10 lipca b. r. kanał Ogińskiego zaroził się statkami, motorówkami i tratwami, stając się świetną i tanią arterią komunikacyjną i tranzytową między Pińskiem i Grodnem.

Fakt otwarcia kanału Ogińskiego ma ogromne dla Ziemi Wschod-

Narada w sprawie uzdrowienia bilansu handlowego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ojednadsza narada w Prezydium Rady Ministrów przedstawił kierownik gospodarczych z udziałem ministrów Kwiatkowskiego i Czechowicza w sprawie uzdrowienia bilansu handlowego, przeciągnęła się do godz. 2 w nocy.

W trakcie narad stwierdzono zupełną zgodność poglądów zebranych z propozycjami min. Kwiatkowskiego, dotyczącymi środków przeciwdziałania bierności naszego bilansu handlowego.

Tak samo, jak minister Kwiatkowski, przeciwni byli generalnej waloryzacji cel przedstawiciele przemysłu naftowego, metalurgicznego, reprezentanci kupiectwa, a nawet przemysłu włókienniczego. Za waloryzacją wypowiedział się tylko staby i zakłady konfekcyjne.

Największy nacisk położono na sprawę zbożową. Na podstawie cyfr stwierdzono, iż dorocznie bezpłatny wywóz produktów rolnych na jesień, wywołuje konieczność przywozu na przednówek, co w dużej mierze przyczynia się do pogorszenia bilansu handlowego.

Wobec tego stwierdzono konieczność skupu produktów rolnych po niższych przez rząd i stwarzanie rezerwy zbożowych, na co już wyasygnowano sumę 40 milionów złotych.

6 milionów złotych na roboty inwestycyjne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wyasygnowano dodatkowo 6 milj. zł. na roboty inwestycyjne w tych ośrodkach przemysłowych, które są najbardziej dotknięte bezrobociem.

O'Higgus.



Irlandzki minister sprawiedliwości zamordowany przez niepodległościowców irlandzkich.

Urlop wypoczynkowy min. Staniewicza.

WARSZAWA, 13.VII (Pat). Wczoraj wyjechał do swego majątku w województwie wileńskim na miesięczny urlop wypoczynkowy p. minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. P. ministra zastępuje podsekretarz stanu Józef Radwan.

nich znaczenie. Bardzo rzadka sieć kolejowa na tych ziemiach, na olbrzymich terenach Polesia uniemożliwiała racjonalną eksploatację leśną, wywóz mierzwiowych produktów, ryb, fabrykatów i t. d., przez co stan ekonomiczny Polesia pozostawał wiele do życzenia. Nowotworzony kanał nie tylko usuwa wspomniane trudności Polesia, ale z chwilą nawiązania normalnych stosunków handlowych z Rosją stanie się jedną z głównych arterij komunikacyjnych w handlu między Rosją i Polską.

Zdan.

ZAMKNIĘCIE NADZW. SESJI SEJMU I SENATU.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzień wczorajszy był dniem nadzwyczajnej emocji w gmachu przy ul. Wiejskiej.

Mianowicie, zupełnie niespodzianie podczas posiedzenia Senatu przybył na salę obrad minister spraw wewn. gen. Składkowski i zajął miejsce na ławach rządowych. Na kilka chwil przed tym punktem porządku dziennego, który dotyczył zmiany Konstytucji w kierunku samorozwiązalności ciał ustawodawczych, min. Składkowski poprosił marsz. Trąpczyńskiego o głos. Wynikło tutaj pewne nieporozumienie; mianowicie, marsz. Trąpczyński udzielił głosu sprawodawcy, który miał referować powyższą kwestię. Na to p. minister oświadczył, iż on prosił o głos przed tym punktem porządku dziennego. Wówczas marsz. Trąpczyński z kwaśną miną udzielił głosu p. ministrowi, który wszedł na trybunę i odczytał następujące rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Warszawa, dnia 13 lipca 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Wobec powyższego dekretu marsz. Trąpczyński oświadczył, iż zamyka posiedzenie.

Po zamknięciu sesji kuluary zawarły niezwykle życiem. Fakt ten komentowali bardzo żywo zarówno senatorowie, jak i posłowie.

Senatorowie Zw. Lud. Nar. powzięli inicjatywę, ażeby zebrać ustawową liczbę podpisów senatorów pod wnioskiem, mającym być wystosowanym na ręce Pana Prezydenta Rzplitej, a domagającym się powtórnego zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu.

Projekt ten jednak nie zyskał ani poparcia lewicy senacka, ani mniejszości narodowej. Po dłuższych rozmowach, inicjatorzy prawicowi zrezygnowali narazie ze swoich zamierzeń.

W kuluarach mówiono, że możliwe jest, iż prawica senacka wysunie powtórnie swój wniosek z tem, ażeby sesję nadzwyczajną zwołano na wrzesień.

Projekt ten ma jakoby za sobą poparcie marsz. Trąpczyńskiego.

Komentowano również bardzo żywo zapytanie, czy wobec zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu również i sesja Sejmu będzie zamknięta, czy też rząd zamnie w dalszym ciągu wyczekujące stanowisko wobec obrad sejmowych.

Nie zdążyły jeszcze kuluary ochłoniąć z pierwszego wrażenia, gdy około godz. 9 wiecz. przybył do gmachu Sejmu sekretarz prezesa Rady Ministrów por. Załwilichowski i doręczył marszałkowi Sejmu następujące pismo:

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Warszawa, dnia 13 lipca 1927 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Dekret powyższy wywołał nieopisane poruszenie wśród większości posłów.

Jak się informujemy ze sfer miarodajnych, główną pobudką rządu, dla której zwrócił się on do Pana Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, była sprawa zmiany Konstytucji przez usiłowanie wprowadzenia samorozwiązalności ciał ustawodawczych. Powyższe bowiem zmiany Konstytucji — zdaniem kół rządowych — wprowadziłyby nieszczytną zasadę *liberum veto*, święcącego orgię w Polsce przedrozbiorowej, zasadę, której zębne skutki zaciążyły fatalnie na życiu Polski przedrozbiorowej.

Informacje berlińskie o angielskim majorze.

MOSKWA, 13.VII. (ATE). W związku z pobytym w Kownie majora angielskiego sztabu generalnego Mesbita „Izwiestja” zamieszczają doniesienie z Berlina: — Major Mesbit przybył do Kowna w charakterze kierownika angielskiej służby wywiadowczej. Miał on dokonać objazdu wszystkich państw bałtyckich i Polski celem sprawdzenia gotowości bojowej armij tych państw i ich współpracy z armją angielską na wypadek wojny z Sowiecami. W szczególności mjr. Mesbit miał zbadać możliwość zaopatrzenia armji litewskiej w amunicję i broń angielską.

Wiadomości te „Izwiestja” łączą z kampanją uprawianą przez niektóre organy sowieckie, które od dłuższego czasu podejrzewają Anglię o zamiar stworzenia bloku państw europejskich przeciwko Sowiecom, czemu kilkakrotnie zaprzeczył w drodze urzędowej min. Chamberlain.

Aresztowanie prezesa związku rosyjskiego w Łotwie.

RYGA 13.VII. (A.T.E.) Policja polityczna aresztowała tu byłego członka konstytuanta rosyjskiej, o sta nie prezesa związku rosyjskiego w Łotwie Krestniakowa.

Według informacji prasy Krestniakow został aresztowany przed drzwiami poseselstwa rosyjskiego. Przyczyną aresztowania policja polityczna wymienia.

Według pogłosek Krestniakow utrzymywał stosunki z poseselstwem wiekiem, a według innych wersji oskarżony jest o utrzymywanie kontaktu z monarchistami.

Stan zdrowia Clemenceau.

PARYŻ, 13.VII. (Pat.) Dzienniki donoszą, że jak się zdaje Clemenceau powrócił do zdrowia. Po zakończeniu okresu rekonwalescencji ma on się udać do Wandel.

Z Rosji Sowieckiej.

Zastępca prezesa OGPU ZSSR o „białym terrorze“.

MOSKWA, 13.VII. (Kor. wł.). Zastępca prezesa OGPU ZSSR Jagoda w interwiewie z przedstawicielem „Izwestii“ w sprawie szeregu zamachów, dokonanych ostatnio na poszczególne osoby w instytucjach

bolszewickich usiłuje zbagatelizować te objawy ruchu antykomunistycznego, widząc we wszystkich wypadkach „destrukcyjną“ rękę Wielkiej Brytanji.

Z procesu Drużyłowski.

MOSKWA, 13.VII. (Kor. wł.). Podczas przewodu sądowego oskarżony o fałszerstwo dokumentów sow. Drużyłowski rzekomo miał

zestawić, że dokumenty te wyrobił głównie na zlecenie rządu Bułgarskiego, któremu następnie je sprzedawał.

Drużyłowski miał wysadzić katedrę westminsterską.

MOSKWA, 13.VII. (Pat.) W procesie przeciwko Drużyłowskiemu wielkie wrażenie wywołał punkt oskarżenia, według którego Drużyłowski miał brać udział w spisku, mającym na celu wysadzenie

w powietrze katedry westminsterskiej. Panuje ogólne zaciekanie, co do tego, czy wyrok śmierci zostanie wykonany, czy też zamieniony na dożywotnie więzienie.

Znow kara śmierci.

MOSKWA, 13.VII. (Pat.) Wojskowy Sąd Morski w Kronsztadzie skazał na karę śmierci p. Klepkową, oskarżoną o współudział w

szpiegostwie wojskowym na szkole Sowietów. Skazana jest żoną rozstrzelanego niedawno oficera floty bałtyckiej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Narada Sidzikauska z premj. Waldemarasem.

KOWNO, 13.VII. (Tel. wł.). Do Kowna przybył z Berlina litewski przedstawiciel w Niemczech p. Sidzikauskas.

P. Sidzikauskas odbył naradę z premierem Waldemarasem w sprawie nadchodzących litewsko-niemieckich rokowań ekonomicznych.

Zamiast Kowno—Kaunas.

KOWNO, 13.VII. (Tel. wł.). Cenzura litewska wydała zarządzenie polskiej, niemieckiej, rosyjskiej i

żydowskiej prasie, aby nie używała już słowa „Kowno“, lecz „Kaunas“.

Rokowania litewsko-niemieckie.

KOWNO, 13.VII. (Tel. wł.). Prasa litewska podaje, iż rokowania ekonomiczne pomiędzy Litwą a Niemcami odbędą się około 20 bm.

Oficjalnym przedstawicielem litewskiej delegacji będzie p. Sidzikauskas, układami jednak będzie kierował dr. Karwialis.

Reforma rolna.

KOWNO, 13.VII. (Tel. wł.). Urząd Reformy Rolnej wydał okólnik do mierniczych, dotyczący się przygotowania nowych planów parcelacyjnych.

W pierwszym rządzie mają być wzięte pod uwagę majątki ponad 290 ha, oraz opuszczone przez właścicieli.

Kłajpeda w przededniu woborów do Sejmu.

KOWNO, 13.VII. (Tel. wł.). Dnia 7 lipca Magistrat Kłajpedy uchwalił wciągnięcie na listy wyborców do sejmiku Kłajpedzkiego Litwinów, pochodzących z Wielkiej Litwy.

Wybory prawdopodobnie odbędą się w końcu sierpnia r. b. W ten sposób został zlikwidowany konflikt pomiędzy rządem litewskim a urzędami samorządowymi autonomicznego kr. Kłajpedzkiego.

Z Państw Bałtyckich.

Skład nowego parlamentu fińskiego.

HELSINGFORS 13.7. (tel. wł.). Według niepełnych jeszcze danych, skład nowego parlamentu fińskiego będzie następujący:

sojal-demokraci — 60 posłów, partie rolnicze — 53, partie koalicyjne — 33, szwedzkie — 24, komuniści — 20, partie postępowe — 10 posłów. Partie koalicyjne utraciły 5 mandatów, postępowe — 7. Partia rolnicza zyskała 9 nowych mandatów, Szwedzi — 1, komuniści — 2.

Wydawnictwa wileńskie

Uroczystości Stowackiego i koronacji Obrazu Ostobramskiego, na którą się spodziewano o wiele większego napływu przyjeźdźców, sprawy, iż Wilno zgromadziło na ten czas sporo atrakcji. Mimochoć wspomniemy o niezliczonych obrazkach i medalikach, fotografiach i pocztówkach i nowych obrazach Madonny: samo województwo wydało ich aż trzy kategorie: wielki, złocisty, bardziej bogaty, niż podobny i jednobarwne większe i mniejsze zupełnie wiernie. Znany już jest wizerunek firmy L. L. z ruchomą sukienką, wysocce artystyczny, oraz przesłane fotografie przeznaczone Bułhaka.

oczami, dojrzano zniszczenie, otoczono opieką. Prof. Rutkowski z religijną ścią, w prawdziwym natchnieniu przez dwa miesiące leczył troskliwą i umiejętną ręką, rany zadane obrazowi przez czas i ludzi.

Po szczegółowym opisie techniki malarskiej, prof. Remer zaznajamia czytelników ze swoją tęzą pochodzistością obrazu z XVI w. z czasów panowania Zygmunta I lub Zygmunta Augusta i przypisuje autorstwo tegoż artysty renesansowemu, żyjącemu jednak tradycjami gotyku. Późniejsze restauracje dotyczyły szat, (w karmelickim stylu, jak twierdzi prof. Limanowski), rąk, a zlećka tylko twarży, mianowicie ust. Według prof. Remera obraz musiał być malowany w Wilnie, na zamówienie miasta dla bramy murów obronnych, może przez któregoś z mistrzów włoskich przez króla sprowadzonych, Bernarda Zenobi architekta lub rzeźbiarza Giovanni Cina da Siena, lub ich ucznia. W całym układzie postaci upatruje prof. Remer z wielką intuicją uczuciową, nie tyle Dziewicę z momentu Zwiastowania, co opiekunkę i obronicielkę ludu, na którego cierpienia patrzy litośnymi oczami z warownych murów niewzruszonej twierdzy. Trzydzieści fotografii zdobi cenną pracę prof. Remera.

Dwie broszurki wyszły nakł. nowoutwartej księgarni K. Rutkiewicza. „Matka Boska Mitosierdzia w Ostrej Bramie“, „Pamiętka z Wilna. Tekst opracował p. Sankowski i „Pamiętka z Wilna. Mój przewodnik“ z planem miasta odznaczają się obydwie wytworną szatą zewnętrzną, licznymi i artystycznie dobranymi fotografiami i umiejętnie, wzięte podany tekst. Stanowczo to najlepsze z popularnych wydawnictw w cenie groszowej. Mniej wytwornie i bez ilustracji przedsta-

Trudności w połączeniu Austrii z Niemcami.

RZYM, 13. VII. (Pat.) „Popolo d'Italia“ ogłasza artykuł korespondenta wiedeńskiego, który zaznacza, iż w Wiedniu nie wierzą w możliwość stałego, samodzielnego istnienia Austrii, jednakże przypuszczenia, w jaki sposób nastąpi połączenie Austrii z Niemcami są narazie niemożliwe.

Trudności istnieją nie tylko w postaci traktatu wersalskiego i traktatu w St. Germain ale także w tradycjach i odrębności ludu austriackiego.

Sprawozdanie ze zburzenia twierdz wschodnich.

BERLIN, 13.VII. (Pat.) „Vorwärts“ donosi z Kól dobrze poinformowanych, że aljancy rzecznicy wojskowi, którzy dokonali weryfikacji zburzonych twierdz wschodnich przygotowali prócz sprawozdania oficjalnego specjalne sprawozdanie dla komitetu wojskowego wersalskiego, w którym opisują szczegółowo obserwacje dokonane podczas oględzin. Oczekiwają więc należy, że w ciągu najbliższych tygodni zbierze się konferencja ambasadorów, aby wysłuchać sprawozdania marszałka Focha w tej sprawie.

Sprawa wydalenia obywateli sowieckich z Anglii.

LONDYN, 13. VII. (Pat.) W mowie wygłoszonej w Twickenham minister spraw wewnętrznych Hicks między innymi wspomniął, że jest zajęty obecnie kwestją, którzy z pośród obywateli sowieckich, przebywający w Londynie powinni być wydaleny z granic Anglii, którzy zaś mogliby być ewentualnie pozostawieni. Dotychczas wydano 31 osób, należących do składu personelu ambasady rosyjskiej w Londynie, oraz prawie wszystkich członków sowieckiej delegacji handlowej.

Natomiast co się tyczy funkcjonariuszy rosyjskiego towarzystwa handlowego „Arcos“, to ta sprawa będzie bardzo drobniogowo badana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz osobiście przez ministra.

I Niemcy się przekonali.

BERLIN, 13. VII. (Pat.) Organ katolickiego centrum „Germania“ zamieszcza drugi z kolei artykuł swego korespondenta warszawskiego p. von Toggenburga w sprawie wileńskiej. Artykuł ten datowany jest z Wilna.

Autor obala w swoim artykule pokutujące do dziś w prasie niemieckiej niedokładne i fałszywe antypolskie twierdzenia o tem, jakoby litewskie Wilno zostało gwałtem przez Polskę anektowane oraz stwierdza niekolebą liczbą żywość litewską nie tylko w samym Wilnie, które jest jednym z najbardziej polskich pod względem charakteru miast Rzeczypospolitej, ale i w całej Wileńszczyźnie. Tylko okolice Suwałk i Święcian są zaludnione przez ludność litewską.

Krupowiczus atakuje rząd Waldemarasa.

KOWNO, 13.VII. (Ate.) Ks. Krupowiczus wygłosił swe pierwsze przemówienie, zwrócone przeciwko rządowi Waldemarasa.

Oświadczył on, że Smetona różni się od Mussoliniego tem, że nie jest obdarzony zaufaniem kraju. Rząd Waldemarasa gwałci konstytucję. Prawdopodobnie referendum ludowe nad zmianą konstytucji litewskiej będzie sfałszowane. Referendum jest zbyleczne, ponieważ najlepsi znawcy uznali konstytucję litewską za dobrą a uchwała o zmianie konstytucji, która skłoniła tautiników do wystąpienia z gabinetu, dyskredytowała Litwę w oczach Europy i postawiła ją w jednym szeregu z Rosją Sowiecką.

Ks. Krupowiczus skrytykował dalej postanowienie rządu zniesienia poselstw w Ameryce, Anglii, Szwecji, Estonji i Lidze Narodów.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Palestynie

JERUZOLIMA, 13. VII. (Pat.) W okolicach nawiedzonych przez trzęsienie ziemi panuje panika. W wielu kościołach i meczetach grozi zawalenie się. Nabożeństwa odbywają się pod gołym niebem. Liczba ofiar wynosi podobno 540 osób.

Huragan nad Kanadą.

TORONTO, 13. VII. (Pat.) Na skutek huraganu, który dzisiaj rano nawiedził Kanadę zachodnią cztery osoby postradały życie. Szkoły materialne są bardzo znaczne.

Z Białorusi Sowieckiej.

Tydzień obrony na Białorusi Sow.

MINSK, 13.VII. (Kor. wł.). W dniu 10.VII na terytorjum całej Białorusi Sow. rozpoczęły się uroczystości t. zw. „Tygodnia obrony“. Tydzień ten ma za zadanie uświadomić szerokie masy społeczeństwa o konieczności wzięcia udziału w obronie ZSSR przed ewentualnym napadem ze strony t. zw. państw burżuazyjnych, a Polski przede wszystkim.

Są urządzone wszędzie na wielką skalę loty pasażerskie, pokazowe, konkursy strzeleckie, pokazy działań gazów bojowych i t. d.

Są zbierane pod przymusem składki na fundusz wzmocnienia armji czerwonej i sprzedawane bi-

lety na loterję lotniczą. Data rozpoczęcia tygodnia obrony w całym związku republik sowieckich jest jednocześnie datą rocznicy wyzwolenia Białorusi sow. z pod „jarmza“ polskiego.

Przytaczając poszczególne epizody wojny polsko-sowieckiej w korzystnym dla siebie oświetleniu, czasopisma sowieckie zamieszczają przy tej sposobności szereg obrazków ilustrujących zwycięstwa (?) i egzekucje „białych band polskich“ nad ludnością białoruską.

Naiwne w swojej beczelności celowo przedstawiają te obrazki szeregi szubienic z wiszącymi komunistami, bicie, egzekucje i t. d.

Szczegóły odlotu polskich lotników z Mińska.

MINSK, 13.VII. (Kor. wł.). W dn. 10.VII r. b. nastąpił odlot polskich lotników, którzy swego czasu przez omyłkę przelecieli przez granicę sowiecką i zostali zatrzymani w Mińsku.

Odlot odbył się w dzień rozpoczęcia uroczystości tygodnia obrony. „Zwleczka“ opisuje odlot polskich aeroplanów tak: „Okolo godziny 1-jej kilkutyśięczna demonstracja ludności mińskiej podążyła ku lotnisku gdzie miała rozpocząć się pierwsza faza uroczystości — loty popisowe sowieckich aeroplanów wojskowych. W tym czasie

właśnie miał nastąpić odlot polskich lotników.

Jeden z aeroplanów już wariował, drugi powodując złosiwe doćinki i śmiech widzów — kapryśił. Co najmniej 10 razy kręcono angielską maszynką. Nareszcie i ta poszła. Małe, lecz silne polskie aeroplany, zapewne w celu zadowolnienia naszej publiczności prawie pionowo wzbily się w powietrze i tam pokazywały swoje sztuki akrobacyjne. Trwało to około 10 — 15 min. poczem nieproszeni goście skierowali się ku granicy polskiej“.

Manewry organizacyi komsomolskich.

MINSK, 13.VII. (Kor. wł.). W dniu 9.VII 1927 r. odbyły się w Bobrujsku wielkie nocne manewry komsomolskich organizacyi przysposobienia wojskowego. Manewry

te według sprawozdania „Zwleczki“ wykazały dobro opanowanie wiadomości wojskowych i niewątpliwie będą poważnym krokiem naprzód w sprawie obrony ZSSR.

Jeszcze o śmierci prezesa G.P.U. Białorusi—Opańskiego.

MINSK, 13.VII. (Kor. wł.). Urzędowy komunikat komisji śledczej w sprawie nieszczęśliwego wypadku z auto—drezyną zastępcy prezesa G. P. U. Białorusi — Opańskiego, który eskortował por. K. O. P. — Janiego do Mińska, podaje, że po gruntownym zbadaniu tej sprawy ustalono, że bezpośrednim powodem katastrofy miał być kamień przywiązany cienkim drutem do szyny kolejowej na szlaku, którym podążyła dreżyna. Rezultatem wykołowania się jak wiadomo była śmierć Opańskiego i

szc.fera Gołubjewa.

Ustalono również obecność w tłumie, który się zebrał na miejscu wypadku, dwóch podejrzanych osobników, którzy następnie ukryli się w lesie w kierunku granicy polskiej. Komunikat podaje, że najbliższy lekarz Maks Lwowiec, który mimo kilkakrotnego zawiadomienia o wypadku uchylał się od udzielenia pierwszej pomocy ofiarom katastrofy, został na wniosek komisji pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Przyjazd do Mińska b.d-cy kawalerji sow. — Gaja.

MINSK, 13.VII. (Kor. wł.). Do Mińska przybył prawdopodobnie w związku z uroczystościami tygodnia obrony b. d-ca korpusu kawa-

lerji sow. Gaj. Korpus Gaja, jak wiadomo, brał wybitny udział w wojnie polsko-sow.

Z Ukrainy Sowieckiej.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

KIJÓW 12.VII. (Kor. własna). 9 lipca 1927 r. odbyło się w Kijowie 2-gie posiedzenie plenum polsko-sow. konferencji kolejowej. Na tem posiedzeniu został definitywnie przyjęty projekt o wzajemnem

korzystaniu z towarowych wagonów typu rosyjskiego i bezpośredniemu połączeniu pomiędzy ZSSR, a Polską. Komunikacja bezpo. rednia ma się odbywać przez Szepietówkę—Zdobunów i Niegoretoje—Stołpce.

stawili niezapomniane wrażenie piękna i najczystszej natchnienia artystycznego.

W 1927 r. Reduta rozbita na grupy, pracowała w Grodnie i objazdowo. Solska towarzyszyła tym społeczno-artystycznym poczynaniom, z całą ofiarnością popierając swym talentem ideową pracę dyr. Osterwy. W Wilnie sezon ubiegły zaznaczył się świetnie i pomysłowo wystawioną przez p. Wiercińskiego, wraz z p. Gallową, grających główne role, fantastyczną baśnią *Sen, Kruszweskiej*, która wywołała wiele polemik i ogólne zainteresowanie. Sprawozdanie daje liczne fotografie z przedstawień i ciekawe mapy urzędowe, planowo układające marszrutę III-cj grup, grających tego la-ryta *Jubry panienskie, Cyda i Księcia niezłomnego*, na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, zwłaszcza na krańcach wschodnich i zachodnich. Prócz teatralnych przedstawień działalność Reduty obejmowała też i zespół śpiewny, który koncertował w Wilnie i wielu miastach województwa. Jeżeli dodamy do tego kilkadziesiąt odczytów, znanych i zasłużonych w dziedzinie kultury ludzi i obliczymy frekwencję przedstawień na prowincji, liczącą tysiące ludzi, to przyznamy chyba bez zastrzeżeń, iż Reduta spełnia piękne zadanie bojowników kultury i odnawiania, które spotkały dyr. Osterw i jego towarzyszy, są jaknajbardziej zasłużone.

Sprawozdanie ze stanu i działalności Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie za rok 1926, XX istnienia. Nieduża 30-str. broszurka daje obraz skromnej i cichej pracy w ubogim zaiste i zapomnianym kątku przy ul. Lelewela. Brak tam ludzi energicznych i umiejących reklamować swą instytucję. Bardzo cicho i nieznanie przeszło tegoroczne walne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk. Wszyscy

byli zajęci czem innym, zebrało się zaledwie 30 osób. A przecież obchodziło się właśnie 20-lecie istnienia T-wa, założonego, jak wiadomo, w r. 1906 z inicjatywy d-ra Zahorskiego, p. H. Łęskiego i kilku innych wilanin.

W ubiegłym roku wydano staraniem T-wa Ateneum Wileńskie 10—11 zeszyt i II tom wydziału nauk matematycznych i przyrodniczych. Skład główny wydawnictwa T-wa został, na mocy uchwały, przeniesiony do księgarni Św. Wojciecha. Prace inwentaryzacji zbiorów, porządkowania biblioteki, archiwum, muzeum postępowały naprzód. Liczne dary wzbogaciły już istniejące zbiory, stanowiące dość nieduże, ale nader zajmujące i starannie ułożone muzeum.

Tow. liczy obecnie 446 członków. Przy niskiej składce, 10 złotych rocznie, to o wiele zamato. Zamieszczeni tylko 72. A przecież potrzeby Towarzystwa są liczne i pilne.

Na zakończenie tej suchej notatki trochę humorystyki: *Pieśń łabędzia przez Homunculusa, Karykatury, Algo, Wilno 1927* z tekstem dość popospolitym i niezłym wizerunkami ustępującej Rady Miejskiej. Dowcip t. zw. tani.

Do działu humorystyki życiowej zaliczyć muszę parę scen rodzajowych, widzianych w księgarniach wileńskich: „nasz bra“—słowo targuje Sennik egipski—mój wają mu wydawnictwa jubi... we... popatrzył, westchnął i nic nie kupił. Inny domagał się *Rozmów Króla Salomona z Królową Sabą*, kiwał głową nad książeczkami ostobramskimi po 50 groszy i... poszedł „hetyj Saby szukać“.

Uwadze pp. wydawców: kolportarz na wsi polecić nie zawadzi!

Hol. Romer.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Ze Związku Kupców i Przemysłowców Chłopskich.

W związku z dekretem o Izbach Przemysłowo-Handlowych, który ma być ogłoszony w dniach najbliższych, w stowarzyszeniu wra praca nad przygotowaniem akcji wyborczej do Izby Handlowo-Przemysłowej, oraz do zwalczanie prądów, mających na celu stworzenia siedziby przyszłej Izby w Białymstoku. Dyrekcja Wil. Stow. Kup. Pol. opracowała w tej sprawie odpowiedni memoriał, który następnie przesłano do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kup. Pol. w Warszawie. (i)

KRONIKA KRAJOWA.

Len i konopie.

Na rynku lnu i konopi obroty dość wielkie, tendencja zwykła. Nadchodzą liczne zamówienia zagraniczne. Tłumaczy się to tem, że lotewski monopol lniany sprzedał w drugiej połowie maja ostatnią partię lnu (starych zbiorów) w ilości 2.000 tonn do Francji i Belgii po cenie 92 funt. szterl. za tonnę, a zapasy rosyjskie prawie zupełnie się wyczerpały. Notują w hurcie za 1 kg. w centach amerykań.: len czesany 37, trzpany 28, surowy 24, pakuly lniane 26—30, konopie czesane 28, nieczesane 18, pakuly konopne 12—15. W maju b. r. wywieźliśmy zagranicę lnu i odpadków 497 tonn, wartości 284.000 zł. w złocie, a konopi i odpadków 250 tonn, wartości 103.000 zł. w złocie. Export lnu i odpadków wyraził się w pierwszych 5-u miesiącach b. r. sumą 8.757 tonn, wartości 4.1422 złot. w złocie, a konopi i odpadków ilością 1499 tonn, wart. 585.000 zł. w złocie.

Uzupełnienie taryfy kolejowej.

W dalszym ciągu uzupełnienia taryfy kolejowej polskich kolei normalnotorowych, zmieniono opłatę za przewóz węgla kam. z Zagłębia Krakowskiego.

Dotychczas przewoźne pobierane było łącznie za koleje państwowe jak i prywatne, odtąd zaś licznym będzie odległość osobno za przewóz kolejami państwowymi, a osobno prywatnymi, z potrąceniem do 40 gr. za tonne. (i)

Ciepła Warszawska w dniu 13 VII b. r.

I. Wody	
przedaj.	kupno
Dolny 8,15	8,94
London 43,43	43,54
Nowy-York 8,93	8,95
Paryż 35,03	35,12
Genewa 172,15	172,58

Papiery procentowe:

Dolarówka	54,00—54,25
Nadchodzą dolarowa	83,00
Pożyczka kolejowa	102,50—103
" 5% konwersyjna	62,00
" 5% konwers. kolejowa	61,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
4,5% ziemskie	54,75—54,25—55,00
4% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	60,00
5% warszawskie	65,25
8% warszawskie	76,00—77,00—76,75

A K C J E

Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	133,00—135,00
Związ. spółek zarobk.	73,00—72,50
Kukier	4,00—4,20—4,15
Węgiel	80,00—82,00
Cegielni	nie not.
Nobel	45,00
Lilipol	24,00—24,50
W. O. Irzejew	7,25—7,20
Ostrowiec	nie not.
Rudzi	nie not.
Starachowice	48,00—48,50—48,25
Zyrardów	15,75
Haberbusch	nie not.
Borkowski	3,00

Więści i obrazki z kraju

NOWO-SWIECIANY.

Szkoła zawodowa żeńska.

Jeżeli władze szkolne w obecnej chwili zwróciły uwagę na szkolnictwo zawodowe, to słusznym jest, by te szkoły otoczyć należytą opieką i obsadzić odpowiednim personelem kierowniczym. Dobrze siły fachowe zawsze będą umiały zdobyć uznanie dla zakładów. Jako przykład podam szkołę zawodową w Nowo-Swiecianach. Szkoła ta powstała w bardzo trudnych warunkach i jakimś cudem utrzymała się do dziś i zdobyła sobie rację bytu. Pamiętam czas, że przed dwóch laty, że plenarne posiedzenie sejmiku domagało się zamknięcia szkoły, lub... obsadzenia odpowiednim personelem nauczycielskim. Wydział powiatowy poszedł w tym kierunku i zaangażował do pracy nauczycielki z odpowiednimi kwalifikacjami, które pod dzielnym kierownictwem p. Jaworowskiej, rozpoczęły pracę i dziś mamy już bardzo dobre wyniki.

Wilno oglądało pracę tej szkoły w dniach wystawy, a teraz mamy wystawę w Nowo-Swiecianach i możemy oglądać i podziwiać roboty tej szkoły. Z wystawy tej widzimy, jak duży postęp i jak znaczny rozwój nastąpił w porównaniu do lat ubiegłych. Z czystem sumieniem biorę się twierdzić, że dziś nie znalazłoby się radnego w Sejmiku, któryby śmiało stawiał wniosek zamknięcia szkoły, bo nawet ślepy by widział, że szkoła ta stała się placówką, która naprawdę szerzy oświatę zawodową w naszym powiecie. Obecnie szkoła ma swoje pracownice i sklepik, w którym się sprzedają wyroby zakładu. W r. b. pracownia szkoły pod kierownictwem p. J. Skowrońskiej, zdobyła sobie zupełnie uznanie społeczeństwa i pracownia przez cały rok miała obstatunki tak, że ledwie mogła podołać pracy. Roboty, wykonane sumiennie i starannie, najlepsze wystawiły szkole świadectwo.

Do szkoły co rok, to więcej przybywa uczniów i Sejmik będzie musiał stanowczo pomyśleć nad rozszerzeniem zakładu, a szczególnie zwrócić uwagę nad polepszeniem bytu uczniów w internacie, gdyż dobrze postawiony internat ułatwiłby uczniom z powiatu, kształcenie się w zakładzie. Trzeba stwierdzić, że internat jest zupełnie dobrze postawiony i tylko jedynie wyższenie uczuciem pozostawia dużo do życzenia. O ile to ulegnie zmianie, wszystko będzie dobrze. Więc panowie z Sejmiku do pracy!

SWIECIANY.

Rekrutacja robotników do Francji.

W dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się w gmachu starostwa rekrutacja robotników rolnych do Francji. Przyjmowani będą mężczyźni i kobiety w wieku od 27—45 lat. Młodzi mężczyźni, którzyby chcieli wyjechać, muszą uzyskać odpowiednie zezwolenie P. K. U. Kobiety natomiast przyjmowane są od 21 lat.

Chcący wyjechać muszą przedstawić dowód osobisty z fotografią lub wyciąg z ksiąg ludności, mężczyźni oprócz tego książeczkę wojskową.

Wyjazd nastąpi z Wilna w dniu oznaczonym w czasie rekrutacji. Wyjeżdżający powinien mieć z sobą 30 złotych gotówką i może przewieźć 30 kg bagażu osobistego bezpłatnie.

TURGIELE.

Wojowniczy agitator.

Onegdaj zgłosił się do miejscowego posterunku pol. p. niejaki Półtoracki i oświadczył komendantowi posterunku, iż jest instrukctorem Związku Zawodowego Robotników Rolnych i zamierza urządzić wiec na rynku.

Komendant posterunku zwrócił mu uwagę, iż na urządzenie wiecu potrzebne jest zezwolenie starostwa i bez tego wiec urządzony być nie może.

Wówczas Półtoracki głosem podniesionym zaczął wymyślać posterunkowym i oświadczył, że wiec urządzi nawet bez zezwolenia; wystarczy to, że on się fatygował zawiadomić o tem policję, choć właściwie uważa to za zbędne.

Rzeczywiście w 2 godziny później Półtoracki zebrał na rynku większą liczbę gapiów i zaczął przemawiać atakując w ostrych słowach policję używając przytem słów niedających się powtórzyć. Wskutek tego został aresztowany osadzony w areszcie, słuchacz zaś pochichu poziewali do domów.

Gdy po kilku godzinach policja

chciała wejść do aresztu gdzie siedział Półtoracki wyjął nagle rewolwer i zaczął strzelać do posterunkowych, którzy przeczekali spokojnie do wystrzelenia ostatniego ładunku i bohaterkiego agitatora zakuli w kajdanki.

Jak się później okazało rewolwer został dostarczony Półtorackiemu do aresztu przez okno przez kogoś z przyjaciół, gdyż przed osadzeniem go w areszcie był zrewidowany i nic przy nim nie znaleziono.

Półtoracki został odstawiony do więzienia na Łukiszki.

MOŁODECZNO.

Różne wydarzenia.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie granicznej komisji parytetowej polsko-sockieckiej, która w pierwszym rzędzie zatławi sprawę wydania przez Sowiety por. Janika i posła p. Drozda. Następnie zatławi szereg drobnych zatargów granicznych.

Na pograniczu monarchiści rosyjscy rozrzućli szereg odezw, które zostały w parę godzin rozchwytane i wzbudziły zainteresowanie nawet po stronie sockieckiej.

STOŁPCE.

Walne zgromadzenie pocztowców.

11 lipca r. b. odbyło się walne zgromadzenie pracowników pocztowych w Stołpcach przy współudziale wice-prezesa Zarządu Okr. Związku Pracowników Poczt i Telegrafów p. E. Markiewicza, poświęcone głównie nurtującej na tamtejszym terenie secesji niższych funkcjonariuszy prowadzonej przez N. P. R.

wysłuchanie referatów pana Markiewicza w sprawie szkodliwej działalności zbankrutowanych działaczy N. P. R-owych, których jedynym zadaniem jest rozbijanie jedności organizacyjnej, oraz w sprawie działalności Zarządu Okręgowego i prac Komisji Pragmatycznej przy Zarządzie Głównym.

W rezultacie ci, którzy już ze Związku wystąpili zgłosili ponowne wstąpienie.

Ponadto poruszono cały szereg spraw lokalnych, które wskutek niedołężnego i nieumiejętnego kierownictwa tamtejszego urzędu, (a właściwie, jak twierdzą, p. Tulejowej która najgorliwiej spełnia obowiązki swojego męża) pozostawiają wiele do życzenia.

Sprawozdanie wice-prezesa przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając Zarządowi Okręgowemu pełne wyrazy uznania i zaufania.

Nadmienić należy, iż p. naczelnik urzędu pocztowego w Stołpcach Tuleja, specjalnie wywarzał antagonizm między urzędnikami, a niższymi funkcjonariuszami, aby tym pomóc robocie N. P. R-owej.

CZARNA WIEŚ.

Pożar w tartakach państwowych.

W dniu 8.VII b. r. wybuchł pożar z przyczyn narazie niewiadomych w wieży ciśnieni tartaków państwowych w Czarnej-Wsi pow. białostocki. Szkody wynoszą około 40 tysięcy złotych. 103 m. drzewa i wieża ciśnieni uległy zniszczeniu.

W akcji ratowniczej brały udział straż ogniova i kolejowa miejscowa. Przy końcu gaszenia pożaru przybyła straż ochotnicza białostocka. W gaszeniu brali czynny udział robotnicy tartaku w ilości 500 osób.

Podczas pożaru odniosło kilka osób lekkie obrażenia ciała.

KONIUCHY.

Brak dozoru.

Dnia 5-go b. m. we wsi Koniuuchy gm. Podorosk pow. wołkowskiego wzniesiony został ogień przez nieleńskich pastuchów. Spłonęły 3 zabudowania. Straty około 17 tysięcy złotych.

N-WILEJKA.

Z miłości.

Stafania Kozłowska, mieszkanka Nowo-Wilejki, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Przyczyna zamachu samobójczego — zawiadziona miłość.

RUDOMINO.

Samobójstwo.

Mieszkaniec wsi Tatarka. Izidor Owsianko znalazł około wsi Tatarka na trakcie Wilno — Lida trupa nieznanego mężczyzny.

Jak stwierdziło policyjne dochodzenie — jest to trup Antoniego Łypszewicza, zam. w Wilnie,

przy ul. Zarzeze 17. Łypszewicz wyszedł z domu jeszcze przed tygodniem i zaginął.

Prawdopodobnie popełnił on samobójstwo, gdyż znaleziono na jego szyi kawałek paska rzemienia, reszta paska, który się urwał, przywiązany był do gałęzi sosny.

TROKI.

Zamach samobójczy.

Dnia 9 b. m. w Trokach około parku miejskiego usiłowała zapo-

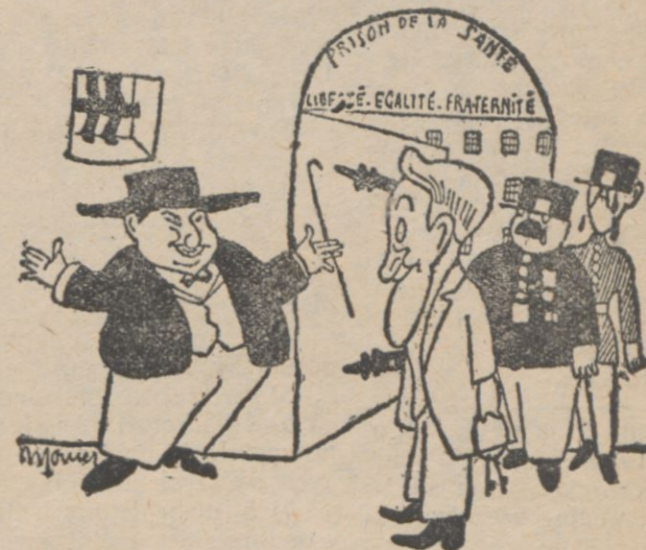
moć wypicia esencji octowej pozabawić się życia Aleksandra Martynowiczówna lat 25, panna, zam. w Trokach. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

WOROPAJEWO.

Utonięcie.

Podczas kąpiei utonął w rzece Wisience siedemnastoletni Serafim Kozuch, mieszkaniec wsi Jakimowo,

Daudet na wolności.



Naczelnik więzienia: — No i cóż pan teraz zrobi, panie Daudet, gdy jest pan już wolny? Daudet: Zapalę świeczkę ministrowi spraw wewnętrznych, panie Sarraut, i telefonistki obdaruję cukierkami. „Populaire”

KRONIKA.

Czwartek 14 lipca

Dziś: Bonawentury B.WDK
Jutro: Henryka Ces.
Wachód słońca—g. 3 m. 30
Zachód „ g. 19 m. 53

OSOBISTE.

— Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. Stanisław Pliściński, wyjechał na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym p. Michał Kaduszkiewicz.

MIEJSKA.

— Ustalenie miejsc na kąpiele. W dniu 12.VII b. r. specjalna komisja w składzie komisarzy rządu m. Wilna p. Folejewskiego, zastępcy komendanta policji m. Wilna, komisarzy Sozańskiego i przedstawiciela Magistratu d-ra Minkiewicza, zbadała wybrzeża rzeki Wilji, celem ustalenia miejsc odpowiednich na kąpieliska publiczne. Rezultatem badań komisji było wyznaczenie miejsc kąpielowych.

Granice kąpielisk oznaczone będą specjalnymi tablicami, przyczem policja rzeczna czuwać będzie nad bezpieczeństwem kąpiących się.

Osoby kąpiące się poza granicami kąpielisk karane będą w trybie doraźnym — mandatowym.

Wykaz miejscowości, przeznaczonych na kąpieliska publiczne na rzece „Wilji”. (Nazwa miejscowości skąd i dokąd, przestrzeń kąpieliska w mtr.).

1. Na prawym brzegu rzeki „Wilji”, koło wsi Ponaryszki, od posesji Łunkiewicza wdół rzeki na przestrzeni 200 mtr.

2. Na lewym brzegu rzeki „Wilji”, od posesji Trajkowicza — ul. Antokolska — Nr. 130 do granicy parku Pośpieszka—150 mtr.

3. Na lewym brzegu rzeki „Wilji” od tartaku Sałuckiego—ul. Antokolska Nr. 114 do posesji Antonowicza ul. Antokolska Nr. 98—200 mtr.

4. Na lewym brzegu rzeki „Wilji” od posesji Salomowego—ul. Antokolska Nr. 62, do zbiegu ul. Sucheji—300 mtr.

5. Na prawym brzegu rzeki „Wilji” od wylotu ul. Obozowej, wdół rzeki na przestrzeni 200 mtr.

6. Na prawym brzegu rzeki „Wilji” od tartaku Chwolesa do przystani 3 pułku artyl. ciężkiej—100 mtr.

7. Na prawym brzegu rzeki „Wilji” około tartaku Sieniuka—100 mtr.

8. Na prawym brzegu rzeki „Wilji” od domu Hogulewskiej ul. Zwierzyniecka Nr. 35, do wozu brzegowego — 150 mtr.

9. Na pra-ym brzegu rzeki „Wilji” od składu drzewa Klaczkowicza ul. Fabryczna do końca tartaku Pierewozkina—250 mtr.

10. Na lewym brzegu rzeki „Wilji” od skraju lasu Zakret, wdół rzeki do drzewa, rosnącego na skarpcie, naprzeciw młynu w Karolinie—200 mtr.

Prócz tego płatne kąpieliska: plaża Tuskulańska i Zwierzyniecka, oraz kąpiele kryte przy ul. Rybaki, koło Elektrowni Miejskiej.

— Elektro sanitarne. Wobec częstych wypadków utonięć w cza-

sie kąpiele na Wilji, Dowództwo Obozu Warownego ustanowiło patrol sanitarno-ratunkowe, które będą pełnić służbę w punktach przeznaczonych do kąpiele dla żołnierzy.

— W sprawie nielegalnie ściąganych podatków miejskich. W wydanym ostatnio okólniku w sprawie wymiaru i poboru podatków komunalnych—Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało między innymi za niedopuszczalne, aby związki komunalne po uwzględnieniu odwołania zwlekały ze zwrotem nieprawidłowo pobranych podatków komunalnych, o ile oczywiście pobrane sumy nie podlegają zaliczeniu na poczet innych należących podatków publicznych, przypadających od tychże płatników, którym należy się zwrot. Konieczność natychmiastowego wyrównania nieprawidłowo pobranych podatków wynika zresztą z obowiązku komunalnego nieobarczania obywateli ciężarami ponad ustawą przewidzianą miarę. (s)

Z KOLEI.

— Wpłaty pracownikom nieetatowym. Pracownicy nieetatowi zawsze mają możliwość stwierdzenia czy w wypłacie nie nastąpiła jakakolwiek pomyłka. Tem samym mają możliwość wniesienia przeciw wypłacie reklamacji, w drodze służbowej, gdyż informowanie pracowników nieetatowych o wysokości zarobków i potrąceń odbywa się w Dyrekcji Wileńskiej w następujący sposób.

Dyrekcja Kolejowa wydaje warsztatowcom karty informacyjne zgodnie z § 3 okólnika Ministerstwa Kom. z dn. 15. X. 1925 r. Obecnie zaś wprowadzony jest ten sam sposób informowania wszystkich innych pracowników stałodziennych. (i)

— Urlopy dla pracowników dziennych płatnych. Ministerstwo Kolei wysłało do wszystkich Dyr. Kolei Pań. wyjaśnienie, że udzielanie urlopów wypoczynkowych dla pracowników nieetatowych, odnosi się także do robotników i rzemieślników sezonowych względnie czasowych, o ile mają przynajmniej jeden rok nieprzerwanej służby.

Jako nieprzerwaną służbę należy uważać służbę tylko w tym miesiącu kalendarzowym, w którym robotnik pracował na kolei ponad 20 dni w miesiącu.

O ile jednak względy służbowe nie pozwalają na udzielanie urlopów tym pracownikom w sezonie letnim, urlopy wypoczynkowe mogą być udzielane w późniejszym okresie.

Równocześnie polecono Dyrekcji wydać zarządzenie w tym kierunku, aby przez zastępstwo pracowników przez innych członków służby i bez zwiększania wydatków, umożliwić pracownikom wykorzystanie urlopów wypoczynkowych.

Z POLICJI.

— Kolonje letnie dla dzieci policjantów. Wileńska Komisja Policji Państwowej organizuje w Landwarowie dla 140 dzieci policjantów kolonje letnie, które zostaną uruchomione z dniem 15 b. m. (s)

Przed wyborami nowego Magistratu.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 14 lipca o godz 8 wiecz. odbędzie się nie w Magistracie, lecz w Domu Miejskim przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5 drugie piętro (Szk. Powsz. Nr. 3).

Uchwała klubu radnych P. P. S.

Na posiedzeniu klubu radnych P. P. S. w Wilnie z dnia 12 lipca r. b. postanowiono nie brać udziału w konferencjach z żadnymi li-

stami, ponieważ uchwalono wysunąć własne kandydatury do władz miejskich. (S-ki).

Jydowskie kluby w nowej Radzie Miejskiej.

W nowej Radzie Miejskiej mają powstać trzy jydowskie kluby radzieckie: klub sjonistów i zamoznych kupców oraz klub radnych jydowskich z socjalistycznym „Bundu”.

Radni reprezentujący drobne kupiectwo jydowskie oraz jydowskie warstwy rzemieślnicze nie

sprecyzowały jeszcze ostatecznie swojego stanowiska w sprawie swojego przystąpienia do jednego z powyższych klubów radzieckich, wobec czego nie jest wykluczone, że ilość klubów jydowskich na terenie nowej Rady Miejskiej może się jeszcze powiększyć. (cz)

Opozycja endeków.

Endecy i chadecy, tworzący listę Nr. 14, wszelkimi sposobami dążą do zapewnienia sobie wpływów w Magistracie.

Widząc, że sygnacja jest dla nich przegrana, postanowili przejść do opozycji, jako jednostki odpowiedzialne za dotychczasową gos-

podarę miejską. Po przegranej akcji wyborczej chcą choć w ten sposób ratować swe zamierające wpływy w mieście.

Mówią o większości polskiej, gdy ona i bez nich jest wyraźnie zapewniona.

Jak się będą odbywać wybory Magistratu?

Członkami Magistratu są: prezydent, wice-prezydent oraz ławnicy. Liczbę ławników określa Rada Miejska z tem, że liczba ta nie może przewyższać 10 proc. liczby radnych. Uchwała Rady Miejskiej wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej. Obecnie mamy w Wilnie czterech ławników. Projektowane jest zwiększenie liczby do pięciu.

Członków Magistratu wybierają na lat trzy radni z pośród osób, które odpowiadają następującym 2-m warunkom łącznym:

1) Mają bierne prawo wyborcze do Rady Miejskiej, w którymkolwiek z miast Rzeczypospolitej.

2) Są członkami gminy miejskiej w któremkolwiek z tych miast.

Zakonnie prezydium Magistratu muszą ponadto umieć czytać i pisać po polsku. Wybory ławników są proporcjonalne, wybory zaś członków prezydium Magistratu dokonywane są absolutną większością głosów. Dla wyboru członków Magistratu niezbędna jest obecność co najmniej 2/3 radnych.

Wybory prezydium Magistratu i ławników wymagają zatwierdzeń władzy nadzorczej.

Wybory członków Magistratu dokonywane są na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Przewodniczący dotychczasowy prezydent lub jego zastępca (wobec choroby p. Bańkowskiego zebranie otwiera p. Łokucjewski).

Komisję wyborczą tworzą przewodniczący posiedzenia tudzież najstarszy i najmłodszy wiekiem radni. (Będą to dr. Wygodzki z listy Nr. 8 i Z. Kuran z listy Nr. 2).

Głosowania dokonywa się kartkami na każdego członka prezydium Magistratu oddzielnie.

Jeżeli przy pierwszym głosowaniu nikt nie otrzymał bezwzględnej większości głosów następuje powtórne głosowanie. Jeżeli i przy tem powtórnym głosowaniu absolutna większość nie zostanie osiągnięta, należy przystąpić do ściślejszego wyboru między dwoma kandydatami, którzy przy powtórnym głosowaniu otrzymali największą ilość głosów.

Głosowanie na ławników odbywa się na podstawie list kandydatów.

Mandaty ławników rozdziela się między wniesione listy kandydatów w stosunku do ilości głosów, oddanych na daną listę.

WOJSKOWA

— Odprawa komendantów batalionów i szwadronów VI-tej bryg. K. O. P. W dniu wczorajszym zakończyła się dwudniowa odprawa komendantów batalionów i szwadronów VI bryg. K. O. P., na której omówiono szereg spraw dotyczących ochrony granicy polsko-litewskiej. Odprawie przewodniczył pułk. Górski.

— Pomiar geologiczny. W najbliższych dniach przyjeżdżają do Wilna pracownicy Państwowego Urzędu Geologicznego celem dokonania pomiarów i wierceń geologicznych na terenie Wileńszczyzny.

W związku z powyższym D.O.K. wydał rozkaz, mocą którego oddziały wojskowe zobowiązane są do udzielania jak najdalej idącej pomocy, jak również zezwolenie robienie zdjęć fotograficznych w pasie granicznym i na obszarze obozu warownego Wilna.

Pracownicy Państw. Instyt. Geologicznego, którzy będą wykonywać te prace zaopatrzeni są w specjalne legitymacje.

SPRAWY SZKOLNE

— Program kina naukowego na rok szk. 1926/27 ustalono na posiedzeniu członków komisji w dn. 27.XI.26 r., według posiadanego wykazu filmów naukowych z Wydziału Szkolnego Magistratu miasta Wilna. Program ten został jeszcze uzupełniony na następnym zebraniu członków w dniu 12.III.1927 r. Zamówione filmy były sprowadzone przez Wydział Szkolny z Warszawy i wyświetlane bezpłatnie w sali kina Miejskiego kulturalno-oświatowego przy ul. Ostrobramskiej.

W ciągu bieżącego roku szkolnego było 21 seansów kina naukowego (wyświetlono ogółem 61 filmów w 92 częściach) dla dzieci oddziałów: III-ch, IV, V, VI i VII. Oddziały III-cie — 2 seanse.

IV-te — 5
V-te — 6
VI-te — 7
VII-me — 7

Dzieci na tych seansach było obecnych 27.550.

Filmów wyświetlono 35 (w 59 częściach), w tem 4 filmy nie objęte programem, ustalonym przez Komisję.

Filmów treści przyrodniczej wyświetlono — 17, geograficznej — 14, sportowej — 3, historycznej — 1.

Wstępnych pogadanek w sali kina wygłoszono 16 (p. Fleury — 2, p. Swidzińska — 2, p. Paprocki — 11 i p. Tokaj — 1).

Z filmów, wyświetlanych na płatnych przedstawieniach w kinie Miejskim, prawie wcale nie korzysta-

stano, z powodu braku odpowiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

— Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej. W roku akad. 1927/28 w Politechnice Warszawskiej będą wolne miejsca na wszystkich wydziałach w ogólnej ilości 530.

Wrazie jeżeli liczba podań na poszczególne wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie do Politechniki należy składać w Sekretariacie w czasie od 22-go do 31-go sierpnia w godzinach 9—12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo dojrzałości w oryginale,
- 3) życiorys, własnoręcznie napisany,
- 4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej,
- 5) świadectwo moralności,
- 6) świadectwo odesłania (dla przenoszących się do Politechniki z innych wyższych uczelni),
- 7) 5 nienaklejących fotografii, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Egzaminy konkursowe odbywać się będą pomiędzy 14 i 17-ym września.

Wyniki egzaminów będą ogłoszone 22-go września.

Wykłady rozpoczną się 1-go października.

Blizszych informacji zasięgać można w Sekretariacie Politechniki, który w czasie od 1-go lipca do 18-go sierpnia przyjmuje interesantów we wtorki i piątki od 9—12, od 19-go zaś sierpnia codziennie.

J. M. Rektor Politechniki przyjmuje interesantów we wtorki i piątki od godz. 11—12.

Sekretarz Politechniki we wtorki i piątki od godz. 10—11.

— Kursy pomocnicze w Wilnie studentów korespondentów Szkoły Inżynierów Cywilnych w Paryżu przyjmują kandydatów na Wydziały: handlowy, elektryczny i budowlany.

Pomocnicze kursy w Wilnie są pod kierownictwem naukowym profesorów Uniwersytetu S. B.: p. Rudnickiego i p. Kraszewskiego.

Studia są podzielone na dwie sekcje:

- 1) przygotowawczą,
- 2) wyższą politechniczną.

Sekcja przygotowawcza obejmuje wszystkie przedmioty mate-

matyki, fizyki i chemii w zakresie średniego zakładu naukowego.

Wyższa politechniczna — wydziały: elektryczny, handlowy i budowlany.

Wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych.

Do sekcji przygotowawczej Zarząd kursów przyjmuje kandydatów z wykształceniem najmniej 5-ciu klas średniego zakładu naukowego.

Do sekcji wyższej politechnicznej — posiadających wykształcenie średniego zakładu naukowego.

Kurs przygotowawczy będzie trwał do rozpoczęcia roku akademickiego 1927/1928. Kurs wyższy politechniczny na każdym z wydziałów: elektrycznym, handlowym i budowlanym — trwa 2 lata.

Po ukończeniu studiów wyższych politechnicznych ostatecznym egzamin odbędzie się w Wilnie przed specjalną komisją egzaminacyjną, po złożeniu których słuchacz otrzyma ze Szkoły Inżynierów Cywilnych w Paryżu dyplom, nadający mu tytuł inżyniera dyplomowanego odpowiedniej dziedziny wiedzy.

Blizszych informacji udziela Sekretariat kursów od godz. 18—19 w poniedziałki, środy i piątki, ul. Dominikańska 13.

LITEWSKA.

— „Vilniaus Aidai“ w jednym z ost. numerów napada na prof. Herbaczewskiego nazywając jego wywiady halucynacjami i bredniami człowieka w gorączce.

ARTYSTYCZNA.

— Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wiecz., w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 33-a), jutro, t. j. w piątek, dnia 15 b. m., zamyka już swe podwoje.

Chcąc ułatwić szerszemu ogółowi inteligencji tutejszej nabycie cennego dzieła któregośkolwiek z wybitnych artystów stołecznych, zarząd wystawy postanowił udzielić zaufanym kredyt, sprzedając obrazy na raty na jaknajdogodniejszych warunkach. Sądzimy, że chętnych znajdzie się dużo i liczni nabywcy nie omisszą skorzysta z tej tak niebywałej okazji i tłumnie pośpieszą przed zamknięciem jeszcze na wystawę.

ZJAZDY.

— VI Walny Zjazd Legionistów Polskich. Dorocznym zjazdem w dniach 6 go i 7 sierpnia

r. b. odbędzie się VI Zjazd Związku Legionistów Polskich.

Tym razem Kalisz otworzy legionistom swoje gościnne bramy. W zjeździe weźmie udział Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Kartę uczestnictwa, kosztującą 7 zł. otrzymują uczestnicy Zjazdu na miejscu, w Kaliszu.

Wszelkich informacji udziela Oddział Związku Legionistów, Kalisz ul. Kościuszki 15.

LOTNICZA

— Loty pasażerskie. We czwartek 14-go i w piątek 15 go pomiędzy godzinami 4 a 7 po południu odbędą się na lotnisku na Porubanku loty pasażerskie. W razie niepogody loty zostają odłożone. Dojazd na lotnisko na Porubanku pociągami odchodzącym z Wilna w kierunku na Lidę o godz. 15 minut 30.

— Tydzień lotniczy. Na mocy zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Wileński Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje na całym obszarze województwa wileńskiego w czasie od dnia 4 do 11 września b. r. tydzień lotniczy, polegający na urządzeniu imprez propagandowych. Szczegółowy program tygodnia lotniczego w chwili obecnej jest już w opracowaniu. (s)

NADESLANE.

— Cyrk warszawski na pl. Łukiskim — dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. galowe przedstawienie. Pierwszorzęd. atrakcje krajowe i zagran. na czele programu dyr. Cz. Mroczkowski. Poza tem walki francuskie o premję 100 zł.

Dziś walczą 3 pary: 1) Plikutis—contra—Sztekker. 2) Orłow—contra—Górski. 3) Szczerbinski—contra—Aksionow.

Szczegóły w programach i afiszach.

ROZNE.

— Kolonie letnie dla polskich dzieci zamieszkałych w Niemczech. Dowiadujemy się, iż staraniem Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami zorganizowane zostały w Czarnym Borze (w pobliżu Wilna) kolonie letnie dla 40 polskich dzieci w wieku szkolnym stale zamieszkałych w Niemczech.

— Posiedzenie komitetu propagandy budowy stadionu Reprezentacyjnego Ziem Wschodnich. W dniu dzisiejszym o godz. 18 w małej sali konferencyjnej województwa odbędzie się pod przewodnictwem p. prezesa Staszewskiego posiedzenie komitetu propagandy budowy stadionu Reprezentacyjnego Ziem Wschodnich.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś i jutro „Dybuk“ legenda dramatyczna An-skiego we wzorowej reżyserji A. Marka, z dekoracjami prof. Drabika.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Dziś 14 lipca b. m. w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.

Kapelmistrz Mikołaj Salnicki. Początek o godz. 8 ej wiecz.

Radjo.

- CZWARTEK 14 lipca.**
- Warszawa 10 kw. 1111 m.
- 12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
- 15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
- 15.20. Przerwa.
- 17.00. Odczyt p. t. „Św. Franciszek z Asyżu a muzyka“.
- 17.25. „Kącik dla kobiet“.
- 17.50. Nadprogram i komunikaty.
- 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“.
- 19.00. Komunikaty P. A. T.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.35. Odczyt z działu „Rolnictwo“ p. t. „Jak rozporządzać tegorocznymi zbiorami“.
- 20.00. Komunikat rolniczy.
- 20.30. Koncert wieczorny.
- 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji, nadprogram i komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— Zamach samobójczy. Jan Bimnowicz zam. Ponarska 54, w celu samobójczym przebił sobie nożem lewy bok. Wezwane pogotowie odwoziło go do szp. żydowskiego.

— Z braku dozoru utonął w stawie przy ceglalni Mirona Łuciechowskiego podczas kąpiel sześciolatek Jas Proszyniec zam. Mętna 5.

— Przez wybitą szybę skradziono Morduchowi Józefowiczowi zam. Stowackiego 10, różną garderobę wart. 1000 zł.

Sądząc z dotychczasowych przygotowań można się spodziewać, iż regaty zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym stać będą na najwyższym poziomie.

Ostatecznie ustalony program zawodów jest następujący:

- Dn. 30 lipca: 1) ósemka młodszych; 2) jedynek o mistrz; 3) czwórki; 4) czwórki półwyciągowe; 5) jedynek gości; 6) czwórki półwyciągowe nowicjuszy; 7) czwórki nowicjuszy; 8) dwójki podwójne o mistrz. Polski; 9) ósemki.

- Dn. 31 lipca: 10) czwórki bez sternika—o mistrz. Polski; 11) jedynek; 12) czwórki półwyciągowe pań; 13) czwórki o mistrz. Polski; 14) dwójki podwójne młodszych; 15) jedynek—nowicjuszy; 16) czwórki półwyciągowe młodszych—osady szkolne; 17) czwórki gości; 18) dwójki podwójne; 19) czwórki młodszych; 20) jedynek młodszych i 21) ósemki o mistrz. Polski.

W razie zgłoszenia się więcej jak 6 osad do jednego biegu, odbędzie się w konkurencjach przypadających na dany dzień przedbiegi eliminacyjne przed południem.

Termin zgłoszeń upływa w dn. 16 b. m., otwarcie zgłoszeń i losowanie torów odbędzie się 18 lipca.

Rozmaitości.

Testament starego kawalera. Osobliwosti swego rodzaju jest testament dr. John Moore Swaina, lekarza z Long Clowson, w hrabstwie Leicester, w Anglii.

Cały swój majątek, wynoszący zgórą 5 milionów przeszacował dr. Swain na propagandę bezśmiertności.

Zdaniem testatora, przyrost ludności jest niepożądany i wszystkimi sposobami trzeba zapobiegać mnożeniu się ludzi, gdyż w przeciągu trzystu lat grozi kul ziemskiej przeludnienie.

Ludzie współcześni powinni już zacząć myśleć o przyszłości i starać się nie pomnażać rodu człowieczego. Wątpliwą jest rzecz, czy rząd angielski dopuści do zrealizowania tego osobliwego testamentu, uważając poglądy Swaina za niemoralne.

Niebywały sukces maleńkiej myszki. W amerykańskim mieście Virginia zaszedł wypadek, który jednak zakończył się tragicznie.

Do miasta przybył cyrk wodrony, którego dyrektor kazal, celem zrobienia sobie reklamy, oprowadzać swe trzy słone ulicami miasta. Nagle pojawiła się na jezdni zwykła mysz, która pobiegła prosto w kierunku słoni. Obrzemy przewalęszy, w jakim je prowadzono, wyrwały się dozorcom, poczęły szaleć, bić nokoło się trąbami, a dwa z nich rzuciły w panice do ucieczki.

Jeden ze słoni wpadł przytem na chodnik i zadeptał na śmierć przechodnia. Straż ogniowa i policja musiały urządzić pościg za trzema królami nurzycy, które uciekły przed jedną maleńką myszką.

SPORT.

Międzynarodowe regaty.

Tegoroczne regaty o mistrzostwo Polski połączone z międzynarodowymi zawodami odbędą się dn. 30 i 31 lipca w Bydgoszczy. Długość toru dla osad zawodniczych męskich 1650 mtr., dla młodzieży szkolnej i pań — 1200 mtr.

Dotychczas Polski Związek Towarzystw Wioślarskich otrzymał oficjalne zgłoszenie z Jugosławii mistrzowskiej ósemki, która zostanie wyeliminowana podczas najbliższych mistrzostw narodowych.

Zapewniony jest także udział osad czeskich i węgierskich, zaś pertraktacje prowadzone z Francją, Belgją i Szwajcarią, są na dobrej drodze.

CYRK

Warszawski a pl. Łukiskim.

OGŁOSZENIE.

Dowództwo 21 Baonu K. O. P. w Niemenczyne rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony a dostawę od dnia 1 sierpnia 1927 r. do dn. 30 września 1927 r., chleba, mięsa, artykułów żywnościowych oraz paszy, z dostawą co 3 dni chleba i co 3 dni artykułów żywnościowych i paszy do miejsc ostoju 21 Baonu w Niemenczyne oraz do miejsc ostoju oddziałów, tj. Plekiszki, Gliniszki i Orniany.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Kwatermistrzostwie 21 Baonu K. O. P. w Niemenczyne n. 25 lipca r. b. o godzinie 9-iej rano.

Termin wnoszenia ofert, należycie na specjalnych drukach wypełnionych z załączeniem 3/0 adium złożonym w Kasie Baonu oraz świadectwem rzemysłowym i zaświadczeniem władz administracyjnych o solidności kupieckiej, upływa z dniem 25 pca 1927 r. — godzina 9-ta rano.

Oferty na oddzielną dostawę chleba, mięsa, artykułów żywnościowych i paszy do miejsc wyżej skazanych, są dopuszczalne. Blizszych informacji o warunkach dostawy dzieła oficer żywnościowy 21 Baonu K. O. P. w Niemenczyne.

Dowódca 21 Baonu K. O. P. w/z. (—) Matarewicz, kpt.

Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. galowe przedstawienie. Pierwszorzęd. atrakcje krajowe i zagran. Na czele progr. Dyr. CZ. MROZKOWSKI. Poza tem walki francuskie o premję 100 zł. Dziś walczą 3 pary:

- 1) PLIKUTIS (mistrz Litwy) contra SZTEKKER (mistrz Polski); 2) OREŁOW (olbrzym, mistrz Rosji) contra GÓRSKI (zapaśn. Łódzki); 3) SZCZEBIŃSKI (mistrz Warszawy) contra AKSIONOW (czemp. Ukrainy).

Drukarnia „PAX“
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmaza, Wilno, Trocka 11, tel. 781.

Najtańsze środki zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

Pamiętać należy, że katar kiszki, biegunki, uporczywe rozwolnienie leczy Mutaber-Rawski. Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 4334-7

Dr. Aleksander Libo choroby uszu, gardła i nosa. Zawalna 22, od 9—11 i 2—5 pp. 4831 W.Z.P. Nr 98

MIESZKANIE

3 pokojowe z kuchnią i wszystkimi wygodami w okolicach W. Pohulanki potrzebne zaraz dla bezdzietnego małżeństwa.

Wiadomość w redakcji „Kurjera Wil.“ dla A. H. od godz. 1—3 po poł. 4827-1

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. oświadcza, iż w dniu 20 lipca 1927 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Węglowej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mojżesza Amilowicza, składającego się z umeblowania mieszkanka i innych sprzętów domowych, oszacowanego na sumę zł. 9100 na zaspokojenie pretensyj Beniamina Lewa i innych. Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!

Kasę ogniotrwałą

okazjnie kupimy. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Kasa“ 4829-3

Służąca do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłaszać się tylko ze swiadectwami i rekomendacjami na ul. Jasną 37, m. 1. 4835

Zakopane „Warszawianka“. Pierwszorzędny pensjonat, położony w dużym parku, w pobliżu dworca kolejowego, odnowiony, wykwinna kuchnia. 4834

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 4813

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuję

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3.

Letnisko

do wynajęcia 3 pok. można pojedynczo. Kolonia Wil. (5 km. od Wilna) d. Nr 7, u właśc. Marii Jasus

JACK LONDON.

MIK.

Pomimo całej dzikości słów i czynów, człowiek był bliski płaczu. Długa pogoń, świadomość, że wstępnie przeciwko całemu rodzajowi ludzkiemu, zaś cały rodzaj ludzki przeciw niemu, nadwyrężyły jego siłę życiową. Zawsz odważał się wrogowie. Nawet młodzi chłopcy, dzieci prawie, naszpikowali go strzemb, bydłęta zdeptały i rozbiły strzelbę. Wszystko sprzyjsięło się przeciw niemu. Teraz jeszcze pies ugryzł w nogę. Jest na drodze do śmierci. Nigdy jeszcze nie odczuwał tego tak silnie. Wszystko przeciw niemu. Odczuwał histeryczną wprost chęć do płaczu, zaś człok stał się na krańcu rozpacz, wyraża histeryczny w sposób okrutny i dziki. Bez żadnej ku temu przyczyny gotów był spełnić groźbę i

zabić Harleya Kennan. Nie dlatego, by Kennan uczynił mu cokolwiek złego. Przeciwnie, wszak on sam napadł Kennana, przewrócił go na drodze i złamał mu nogę ciężarem konia, lecz Harley Kennan był człowiekiem, zaś cały rodzaj ludzki jego wrogiem j zdawało mu się ponieważ, że zabijając Kennana zemści się choć w części na ludzkości. Sam dąży do śmierci i chce pociągnąć za sobą do zniszczenia wszystko co zdoła uchwycić. Nim jednak zdążył kopnąć leżącego, znowu spotkał Mika. Drugi miesiąc i druga nogawica spodni poszły w kawałki, gdy wyrwał je z zębów psa. Następnie silne kopnięcie trafiło Mika w pierś w połowie skoku, podrzuciło w górę i zepchnęło z drogi po stoku góry. Nieszczęście chciało, że Mik nie dosięgnął ziemi. Leciał przez gęsty krzew manzanity, zaczęli galezie i ciało jego zawisło w twardych widłach galezi o jard nad ziemią. „Teraz uczynię to co powie-

łem“, rzekł groźnie morderca do Harleya. „Strącę ci głowę“. „Wszak nie zrobiłem ci nic złego“, parlamentował Harley. „Mniejsza o to, że będę zamordowany, ale chciałbym wiedzieć za co“. „Czyhasz na moje życie“, syknął człowiek, pochodząc bliżej. „Znam takich jak ty. Wszyscy jesteście wzmowie przeciwko mnie i nie mam możności odpłacić się inaczej, jak zemstą wywartą na tobie. Ale dostaniesz dobrze“. Kennan doskonałe sobie zdawał sprawę z powagi chwili i z groźącego brzoju, morderca-szaleniak miał go zabić i zabić w sposób okrutny. Mik, uwieziony w krzaku, zwiślał z miansanity głową w dół, tylne kończyny zahaczone o galezie, z którymi napróżno walczył, nie mógł przeto przyjść mu z pomocą. Harley odparł łokciem pierwsze uderzenie mordercy, wymierzony w twarz; nim zdążył wymierzyć dru-

gie—Jerry wpadł na scenę. Zbyteczną była zachęta, lub wskazówki ze strony ukochanego pana. Rzucił się na człowieka, zatopił zęby w pasek od spodni, ponad biodrem, nie ugryzł — lecz ciężarem swoim prawie powalił go na ziemię. Cała zdrowiona wściekłość człowieka zwróciła się teraz przeciwko Jerremu. Istotnie cały świat wystąpił do walki z nim. Nawet psy spadają z nieba jak deszcz. Lecz tam, z oddali, z wysoka, ze skłonów Góry Sonoma, wpadły mu w ucho okrzyki i wołania zbrojnych posterunków i zmieniły jego zamiary. To śmierć w pogoni za nim, od nich powinien uciekać. Jeszcze raz kopnął Jerrego, odpychając go od siebie, odciągnął na bok konia reportera. Zwierzę stało bez ruchu, pograżone w apatię, na tem samym miejscu, na którym je pozostawił zsiadając. Koń ruszył galopem, niechętnie unosząc sztywne nogi, zaś Jerry biegł za nim warcząc i szczekając,

objawiał swą złość przeraźliwym wrzaskiem. „Wszystko dobrze, Miku“, uspakajał Harley. „Bądź spokojny. Nie skalecz się. Cała bieda minęła. Lada chwila ktokolwiek nadejdzie i wybawi nas z kłopotu“. Mniejsza z dwóch galezek tworzących widły, zalamata się i Mik spadł na ziemię, na której stanął w pierwszej chwili głową i ramionami. W minutę potem był już na nogach. Biegł szybko drogą w kierunku hałaśliwej pogoni Jerrego. Wtem głos Jerrego zalamata się w krótkim okrzyku bólu, krzyk ten dodał skrzydeł nogom Mika. Mik wymiął go tarzającego się na drodze. Oto, co się stało. Stara szkapka potknęła się w galopie swych sztywnych nóg, upadła prawie i powstając z trudem nastąpiła wypadkowo na Jerrego, kalecząc mu i łamiąc przednią nogę. Człowiek odwrócił się, spojrział za siebie i widząc Mika tak blisko pewny był, że to jeszcze inny pies

go napada. Lecz nie lękał się psów. Ludzie zbrojni w strzelby mogli sprowadzić nań ostatecznie nieszczęście. Jednak ból zakrawawionych nóg, poszarpanych przez Jerrego i przez Mika powstrzymywał jego niechęć do psów. „Nowe psy“, myślał z goryczą, schylając się i pociągając szpicrutą przez głowę Mika. Ku wielkiemu jego zdziwieniu pies nie drgnął pod ciosem. Nie zawył i nie krzyknął z bólu. Nie warczał też i nie szczekał. Zbliżył się, jak gdyby nie czuł uderzenia i nie widział wzniezionej nad nim szpicruty. Gdy Mik podskoczył do prawej nogi, opuścił szpicrutę i uderzył prosto w pysk pomiędzy oczkami i nosem. Mik odęchnięty, opadł na ziemię i biegł w najdłuższych susach, by go dopędzić i znowu sukoczył. (D. c. n.)